

Z POMORSKIEJ WSI

Zbliżający się jubileuszowy zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Rolnych jest okazją, aby przyjrzeć się pracy związkowej. Tylko od czego zacząć? Wachlarz zagadnień, którymi na co dzień żyje Związek, jest ogromny: współgospodarz zakładu pracy i obrońca interesów robotników, współzawodnictwo pracy i sprawy socjalno-bytowe załóg, bezpieczeństwo i higiena pracy oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych - sprawy wielkiej i mniejszej rangi, ale zawsze ważne, istotne.. Wydaje mi się, że najlepszym miernikiem wywiązywania się z swych statutowych obowiązków jest stosunek robotników do poszczególnych komórek związkowych. A o tym stosunku najlepiej świadczą listy - owe skargi i zażalenia, *rodzajowe do/bmasi z 10/69*

W życiu różnie bywa. W każdym zakładzie pracy występują konflikty między administracją a załogą. A jeżeli robotnik ze swoimi troskami idzie właśnie do Związku Zawodowego, to niejako automatycznie wyraża swój placet na to, co Związek w zakładzie robi, daje dowód zaufania do ludzi, którzy nie żakują swojego wolnego czasu dla pracy społecznej. Np. w roku 1968 do powiatowych i wojewódzkiej komórki Związku Zawodowego Pracowników Rolnych woj. bydgoskiego

433

wpłynęły 533 listy z prośbą o pomoc w różnych sprawach. Bardziej szczegółowa analiza napływających do komórek związkowych skarg i zażaleń jest naprawdę pouczająca. Oto obserwuje się stały spadek spraw drobnych, dotyczących podziału ogródków działkowych, konfliktów sąsiedzkich, drobnych kradzieży. Coraz mniej skarg dotyczy zwolnień z pracy i przydziału mieszkań. A to najlepszy dowód, że komórki związkowe w poszczególnych zakładach coraz lepiej pracują, jako że te sprawy nijako leżą w ich gestii. Natomiast rośnie ilość skarg dotyczących wadliwego podziału funduszu premiowego, niedopłat w zarobkach, złego obliczenia ^{wpłać} ~~zarobków~~ i szykanowania pracowników, czyli grzeszków, popełnianych przez administrację z pominięciem komórek związkowych.

No cóż, konflikty w zakładach pracy były i będą, ale najważniejsze, że ludzie wiedzą, gdzie dochodzić swych krzywd i że Związek Zawodowy Pracowników Rolnych w ciągu 50-lecia swego istnienia zasłużył sobie na to zaufanie załóg.

635

W takich już żyjemy czasach, że za postęp techniczny i unowocześnianie produkcji nie mogą odpowiadać jedynie ludzie z dyplomami techników czy inżynierów w kieszeni. Często zwykły robotnik, znający jak własną kieszeń swoje stanowisko pracy jest w stanie wniesić pomysły godne upowszechnienia. Nic więc dziwnego, że w ostatnim okresie niczym grzyby po deszczu rosną zakładowe kluby techniki i racjonalizacji, i to kluby żywotne, zgłaszające coraz więcej projektów racjonalizatorskich. Niewątpliwie wśród państwowych przedsiębiorstw rolnych do najbardziej aktywnych należą kluby przy Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. Np. w ostatnich trzech latach pracownicy tego zjednoczenia zgłosili aż 411 wniosków racjonalizatorskich, z których już 316 zastosowano w produkcji.

Rzecz jasna, nie jestem tu w stanie omawiać wszystkich racjonalizatorskich pomysłów, które z jednej strony poważnie ułatwiły pracę tak rolników, jak i pracowników mechanizacji, a z drugiej zagwarantowały gospodarce narodowej wielomilionowe korzyści. Ograniczę się do kilku z brzegu przykładów. Do niedawna każdy dołek ^uziemi trzeba było kopać łopata. A tych dołków kopały tysiące ludzi zatrudnieni w elektryfikacji wsi, w zalesieniach czy w grupach instalacyjno-montażowych.

437

Dzięki pracownikom Państwowego Ośrodka Maszynowego Kosowizna, którzy wynaleźli wiertło do otworów w ziemi napędzane "Ursusem" 40.11 - kopie się te doły mechanicznie. Wiertło wykonuje otwory o średnicy od 50 do 80 cm do głębokości 2 metrów i to w ciągu 2 minut.

Inny przykład: mamy niezłe dojarki elektryczne. Ale z reguły instaluje się je na stałe w oborze, no bo potrzebne jest źródło prądu. A pracownicy POM Mała Grzywna skonstruowali przenośną dojkę elektryczną. Tak więc w okresie wiosny i lata, gdy bydło przebywa na pastwiskach, nie goni się krów do udoju, a dojeżdża z dojką na pastwiska. To urządzenie znajduje się obecnie w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Płutowo i doskonale zdaje egzamin.

Równie dobrze spełnia swoją funkcję dmuchawa ssąco-tłocząca z urządzeniem dozowniczym do pasz objętościowych. Napędem dla tej dmuchawy nie jest już prąd elektryczny, a ciągnik. I dlatego dmuchawę można przenosić z miejsca na miejsce. - Np. stawiać przy jej pomocy stogi w szczyrym polu, gdzie nie ma źródła prądu. Tę przenośną dmuchawę skonstruowano w Państwowym Ośrodku Maszynowym Frydrychowo. A więc można śmiało powiedzieć, że w naszym kraju postęp techniczny i systematyczne unowocześnianie produkcji - to nie zadanie

wyłącznie dla techników i inżynierów. Wiele mogą zdziałać zwykli robotnicy, skupieni w zakładowych klubach techniki i racjonalizacji.

439

Okres jesienno-zimowy sprzyja rozwijaniu czytelnictwa - po prostu ludzie mają trochę więcej czasu, by przejrzeć gazety, przeczytać jakąś ciekawą książkę. No ale nie we wszystkich wsiach są biblioteki, zaś zwłaszcza pracownicy państwowych gospodarstw rolnych które zwykle znajdują się z dala od wsi, mają utrudniony dostęp do książki. Toteż w woj.bydgoskim zorganizowano 5-etapowy konkurs czytelniczy dla Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych pod hasłem: "W każdym zakładzie punkt biblioteczny, a każdy członek Związku Zawodowego Pracowników Rolnych - czytelnikiem". Celem konkursu jest rozwój sieci punktów bibliotecznych, uzupełnienie księgozbiorów i dalszy rozwój czytelnictwa. Konkurs trwa już trzy lata. Można śmiało powiedzieć, że spełnił swoje zadanie, choć przed organizatorami jeszcze dwa lata dla ~~zwiększenia~~ upowszechnienia czytelnictwa w rolnych przedsiębiorstwach państwowych. Np. ~~państwowych przedsiębiorstwach rolnych~~ ^{państwowych} w ciągu tych trzech lat zorganizowano w ~~tych~~ przedsiębiorstwach ^{państwowych} tysiąc nowych punktów bibliotecznych, zakupiono przeszło 200 tys. nowych książek, pozyskano przeszło 51 tysięcy nowych czytelników, a ilość wypożyczeń przekroczyła 467 tysięcy. A więc - organizatorom 5-etapowego konkursu upowszechnienia czytelnictwa w rolnych przedsiębiorstwach państwowych należą się gorące słowa uznania.